# Z pamiętnika ćmy

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Robert Wiórkiewicz**

Zamieniasz noc w dzień
Twój blask wabi mnie za oknem
Nie usnę, już wiem
Bo za tobą chcę odlecieć
Błędny świetlik we mgle
Co mruga zalotnie
Może by złapać mnie
Pająk zaplatasz sieć

Noc jak adrenalina
Kusi i wabi mnie
Gorącej nocy klimat
W szampana zmienia krew
Więc upij mnie na chwilę
I porwij w kosmos, tańcz
A zapomnienia bilet
Zawiezie nas do gwiazd

Uciekłeś jak ćma
Co boi się dnia jak ognia
Wypiłeś do dna
I wsączyłeś jad – zła kobra
Czekam nocy jak sen
Jak świeca płomienia
Zjaw się i porwij mnie
Zabierz w podniebny rejs

Noc jak adrenalina…

Po nocy dzień
nadchodzi
Znikasz znów
Zmysłowy złodziej
Zabrałeś mi
Chłód snu, pożar serc
Wciąż się tli
Nie gaśnie we mnie

Noc jak adrenalina…